

Polańczyk, dnia 28 listopada 2016 r.

Pan
Ryszard Wysata
Radny Powiatu Leskiego

Odpowiedz na list otwarty

W odpowiedzi na list otwarty, skierowany do mnie jako Wójta Gminy Solina, chcę jednoznacznie stwierdzić że jest on zmanipulowanym aktem politycznym. Treść wymienionego listu to zlepek kłamstw i oszczerstw w stosunku do mojej osoby. Przesyłanie korespondencji o takiej treści świadczy jedynie o zupełnym braku znajomości aktualnego stanu rzeczy oraz nieznajomości aktów prawnych, regulujących działalność Gminy jako jednostki samorządu terytorialnego. Z przykrością stwierdzić należy również, że całkowicie obce są Panu podstawowe procedury obowiązujące w administracji publicznej. **Pobudką Pańskiego działania nie jest szczerą troską** o dobro mieszkańców Gminy Solina oraz rozwój turystyki jako głównej gałęzi gospodarki naszego regionu, a efektem końcowym tego rodzaju praktyk, stosowanych przez Pana (nie po raz pierwszy zresztą) jest tylko i wyłącznie **antyreklama** naszej Gminy. Obawiam się, że takie działanie może przynieść brzemienne skutki dla wszystkich, dla których turystyka jest źródłem dochodów, a w wielu przypadkach jedynym źródłem utrzymania.

Panie Radny można zapytać Pana, posługując się znany kolokwializmem: **co to za ptak który kłał własne gniazdo**. Jest Pan przecież mieszkańcem Gminy Solina, został Pan wybrany również przez mieszkańców tej Gminy jako ich reprezentant w Radzie Powiatu. Sugeruję aby zadał Pan sam sobie pytanie o priorytety Pańskiego działania. Czy za punkt honoru stawia Pan sobie rzucanie nieustannie „kłód pod nogi” oraz próby dyskredytowania mnie? Pan i Panu podobni oraz wybrane media, robicie przy tej okazji wszystko żeby niszczyć **wizerunek Gminy** wyłącznie dlatego, że to właśnie ja jestem Wójtem, a nie inna – może bardziej uległa i układna osoba.

Pozwoli Pan, że tą właśnie drogą odniosę się **merytorycznie** do wszystkich zarzutów i przedstawię dokładnie Panu oraz mieszkańcom sytuację gminy w zakresie gospodarki wodno – ściekowej.

Wydawać by się mogło, że w swojej długoletniej działalności jako radny (**od 1994 roku do dziś**) i przedstawiciel mieszkańców, jest Pan osobą bardzo zapracowaną. W trakcie sprawowania przeze mnie funkcji Wójta Gminy Solina - a to już prawie 2 lata – spotkał się Pan ze mną na płaszczyźnie zawodowej **aż 2 razy**. Pierwszą sposobnością były Pańskie zabiegi o przydział lokalu socjalnego dla jednego z mieszkańców naszej Gminy. Drugie spotkanie dotyczyło udzielenia przez Gminę Solina pomocy finansowej Powiatowi Leskiemu, był Pan wówczas w delegacji powiatu. Do tej pory żadne skargi i wiadomości od mieszkańców za Pana pośrednictwem nie dotarły do urzędu i nie pytał Pan mnie i pracowników o problemy gminy (jako dowód przedstawiam protokół ze spotkania z pracownikami w dniu 22.11.2016 r. – do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy).

Kierowany do mnie list otwarty skłonił mnie do dokonania podsumowania mojej dotychczasowej pracy i jej efektów, tylko w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, a Panu Panie Radny sugeruję, aby zwiększył Pan poziom wiedzy o tym, co dzieje się na terenie Gminy Solina, która jest częścią Powiatu Leskiego.

W chwili objęcia przeze mnie funkcji Wójta Gminy Solina brakowało w naszej Gminie najważniejszego dokumentu - tj. Strategii rozwoju gminy. Dotychczasowy dokument przestał obowiązywać w 2013 roku. Brak strategii przekreślał zupełnie możliwości ubiegania się o środki zewnętrzne w ramach różnych programów pomocowych. Kolejnym bardzo ważnym dokumentem, opracowanym na przestrzeni ostatnich dwóch lat, a który okazał się niezbędny aby Gmina Solina mogła podjąć próby aplikowania o środki zewnętrzne, był Plan gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Solina. Podkreślić trzeba, że udało się zdołać z opracowaniem wymienionych dokumentów, a co więcej – złożone wnioski o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 zostały rozpatrzone pozytywnie i budżet Gminy zasilony został kwotą ponad 5 000 000 zł.

Przyznaję szczerze, że podejmując decyzję o kandydowaniu w wyborach samorządowych i ubieganiu się o mandat Wójta Gminy Solina nie miałem pełnej świadomości o katastrofalnym wręcz stanie infrastruktury kanalizacyjnej i wodociągowej. Wspomniane problemy i niedociągnięcia w tym zakresie są wynikiem długoletnich zaniechań i zaniedbań. Zaraz na początku mojej kadencji przystąpiłem do opracowania koncepcji, która w sposób kompleksowy, a jednocześnie racjonalny, określiłaby rozwiązania technologiczne w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. Wspomniana koncepcja opracowana została kompleksowo – tzn. objęła wszystkie miejscowości Gminy Solina, z uwzględnieniem specyfiki każdej z miejscowości oraz problemu tzw. **sezonowości**. Podkreślam, że takiego dokumentu **nikt nigdy wcześniej nie stworzył**. Realizowane inwestycje okazały się zupełnie chybione, a ich bolesne skutki finansowe ponosimy przez cały czas. Mam tutaj na myśli dwukrotną przecież konieczność rozbudowy oczyszczalni w Solinie, czy rozbudowę oczyszczalni ścieków w Wołkowyi. Są to przecież obiekty budowlane, stosunkowo „nowe” i powinny uwzględniać realne potrzeby. Niezbędne okazało się także sporządzenie korekty mapy aglomeracji, funkcjonujących na terenie Gminy Solina (wykaz nowych aglomeracji do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy). Jako przykład irracjonalnych działań wskazać można tutaj fakt, że część miejscowości Polańczyk (tzw. „Zacisze”) została zupełnie wycięta z aglomeracji Polańczyk. Aż ciśnie się na usta powiedzenie „gdzie tu sens, a gdzie logika?” (V aktualizacja KPOSK oraz MASTER PLAN – do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy). Kolejnym etapem podjętych prac, które są niezbędne aby wcielić koncepcję w życie było opracowanie dokumentacji technicznej. W przeciwieństwie do wcześniej stosowanych praktyk w dokumentach tych zostało wszystko przeliczone z uwzględnieniem specyfiki i potrzeb. Mam nadzieję, że zgodzi się Pan z twierdzeniem „**nie zaczyna się budowy domu od dachu**”. Niech Pan powie mi ile Gmin jest na chwilę obecną tak przygotowanych pod względem formalno-prawnym jak my??

Zastany stan techniczny oczyszczalni i stacji uzdatniania wody w celu naprawy wymaga wielkich nakładów finansowych i czasu, problem powinien być już dawno rozwiązany, dlaczego do tej pory Pan go nie „widział”? W poprzedniej perspektywie finansowej można było zdobyć ogromne środki na sfinansowanie tych zadań, bez większego wysiłku, co zrobiło wiele Gmin (Gminy Dorzecza Wisłoki). Czy problem jakości wody, przekroczonych wskaźników norm, pojawił w ostatnim roku? Nasuwać może się pytanie czy aby na pewno byliśmy informowani o wszystkich zagrożeniach? Według Pańskich rozważań nad problem, poprzednie władze gminy na czele z wieloletnim wójtem Panem Zbigniewem Sawińskim oraz Prezesem GZK Polańczyk Panem Tadeuszem Jankowskim zastawiły w stanie wprost idealnym całą infrastrukturę w tym zakresie. Śmiem twierdzić, że tak nie jest (**to przecież widać, słyszać i czuć**). Czy kiedykolwiek oprócz hymnów i podziękowań kierowanych do poprzednich władz Gminy, zgłosił Pan swoje obawy i zastrzeżenia co do jakości wody, która uzdatniana jest w stacji w Polańczyku? Dziś zastanawiam się za co tak Pan dziękował. Chyba nie będzie Pan w stanie obronić teorii, że bakteria Clostridium Perfringens to efekt emigracji w Europie i pojawiła się w wodach jeziora solńskiego w ostatnich 2 latach. Może jest Pan w stanie udowodnić wszystkim, że woda którą piliśmy

przez ostatnie 20 lat miała parametry „mineralnej”? Czy moją winą jest to, że poleciłem, aby jak najczęściej badać wodę? Czy moją winą jest to, że dziś musimy modernizować niedawno otwarte oczyszczalnie ścieków?

Według analiz i planów które posiadam na rozwiązanie w całości problemów gminy w zakresie gospodarki wodno-ściekowej potrzeba **około 80 mln. złotych**. W latach 2015-2016 wydaliśmy już na te zadania kwotę **5 913 621 złotych**. W trakcie realizacji są zadania o wartości **4 427 745 zł** (oczyszczalnia Solina) i kanalizacja Polańczyk „Zacisze” **358 718 zł**. W wersji tabelarycznej załączam wykaz wykonanych prac wodno-kanalizacyjnych na terenie miejscowości Polańczyk- Solina w latach 2015-2016. Czerpie Pan wiedzę w przedmiotowym temacie ze źródeł zupełnie niewiarygodnych, głównie z forów internetowych oraz portali społecznościowych, których uczestnikami, a nawet administratorami są – mówiąc krótko: nie do końca zorientowani w temacie - Radni Rady Gminy obecnej kadencji. „Opowieści”, które można tam znaleźć – są idealnym materiałem na scenariusz bestsellera fantastyczno-komediowego.

Może warto podjąć próbę poznania faktów? Stacja Uzdantniania Wody w Polańczyku zarządzana przez Gminy Zakład Komunalny Sp. z o.o. zaopatruje w wodę miejscowości: Polańczyk, Myczków i Berezka (w zarządzie GZK Polańczyk spółka z.o.o). Ujęcie wody zostało wybudowane w 2005 roku i do kwietnia br., nie prowadzono tam żadnych prac modernizacyjnych. Występujące warunki atmosferyczne będące wypadkową krótkotrwałych opadów deszczu i śniegu oraz silnego wiatru spowodowały wzrost mętności wody w Jeziorze Solińskim, z którego pobierana jest woda. Zaznaczam, że nie tylko stacja w Polańczyku ale również inne ujęcia w tym samym czasie miały problem z utrzymaniem wymaganego poziomu jakości wody (m.in. ujęcie dla Ustrzyk Dolnych i inne). Informuję Pana, że nie mam niestety możliwości regulacji zjawisk atmosferycznych i dopasowywania aury do potrzeb gminnej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

Na modernizację stacji uzdatniania wody w Polańczyku zabezpieczono w projekcie budżetu Gminy Solina na rok 2017 pokaźną kwotę 120 000 złotych. Proszę więc o wyjaśnienie na czym konkretnie miałyby polegać ignorancja i lekkomyślność z mojej strony? (protokół z posiedzenia GZK z dnia 18.11.2016r. – do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy). Mając pełną świadomość powagi sytuacji w 2015 roku szukaliśmy rozwiązania technologicznego, które będzie skuteczne i utrzyma jakość wody na odpowiednim poziomie. Przykładem jest modernizacja stacji uzdatniania wody w Solinie, która okazała się być skuteczna.

Wyjaśniam również, że zgodnie z zapisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, ceny wody ustala Rada Gminy, podejmując w tym względzie stosowną uchwałę. Gdyby przyjąć wysokość cen dokładnie wg. kalkulacji taryf, to średnia cena wody z wodociągów administrowanych przez gminę wynosiłaby ponad 8 zł za 1 m³, (mieszkańcy płacą **3.90 zł. netto za 1 m³**). Gmina dopłaca więc do wody i dotyczy to wszystkich odbiorców indywidualnych, o czym niestety Pan nie wie.

Pisze Pan jak bardzo zaniedbana jest oczyszczalnia ścieków w Polańczyku. Po raz kolejny okazuje się, że poziom Pana wiedzy merytorycznej jest praktycznie żaden. Odsyłam do w tym zakresie do fachowej literatury (ocena pracy oczyszczalni prof. Politechniki Rzeszowskiej 2011 r- do wglądu w siedzibie GZK).

W ostatnim czasie były prowadzone na terenie oczyszczalni prace remontowe, które powinny pozwolić na jej funkcjonowanie, do czasu oddania nowej w Berezce (pozwolenie). Z oceny fachowców wynika, że technologicznie zrobiono już wszystko w stosunku do tego obiektu, aby poprawić jego stan (zaawansowanie prac modernizacyjnych to ok.90 %). Ze względu na ułożenie terenu nie ma także możliwości rozbudowy tej oczyszczalni.

Aby uspokoić Pańskie niepokoje i rozwiązać wątpliwości o to, czy kiedykolwiek powstanie planowana oczyszczalnia ścieków i sieć w kanalizacyjna w Berezce informuję o stanie zaawansowania prac nad dokumentami formalno-prawnymi w przedmiotowej sprawie:

- prawomocna decyzja środowiskowa,
- prawomocna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego,
- uzgodniony z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej operat wodnoprawny
- w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, wybrany został Wykonawca projektu oczyszczalni ścieków w Berezce – (marzec 2017)
- decyzja Starosty Leskiego o pozwoleniu na budowę sieci kanalizacyjnej w m-ci Berezka

Zarzuca mi Pan działania, które mogą skutkować utratą przez Polańczyk statusu uzdrowiska. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że obecna lokalizacja istniejącej oczyszczalni ścieków w strefie A uzdrowiska, w bezpośrednim sąsiedztwie punktów gastronomicznych, prawie w parku, którym spacerują przebywający w Polańczyku kuracjusze nie służy uzdrowisku, jest zupełnie nietrafiona i pozostaje w całkowitym dysonansie z charakterem i funkcjami, jakie pełnić powinno uzdrowisko. Sam przejazd wozu z nieczystościami płynnymi główną ulicą Polańczyka jest ogromną uciążliwością. Jedynym racjonalnym rozwiązaniem tego poważnego problemu jest wyprowadzenie oczyszczalni poza granice Polańczyka. Nie podlega dyskusji, że taki obiekt nie powinien być w uzdrowisku. Koszty związane z modernizacją obecnej oczyszczalni są porównywalne z kosztami budowy nowego obiektu, a nowo projektowana oczyszczalnia w Berezce technologicznie jest w stanie obsługiwać kolejne miejscowości, nieposiadające jeszcze kanalizacji. Jako przykład podać można Gminę Iwonicz Zdrój, która usunęła oczyszczalnię ze strefy uzdrowiskowej.

Chciałbym zapytać jakie są Pana kompetencje oraz w jaki sposób zamierza Pan monitorować pracę urzędu: czy będzie to poprzez rozmieszczenie kamer w pokojach i toaletach, czy może życzy Pan sobie sporządzania i przesyłania drogą elektroniczną dziennych raportów z pracy mojej i pozostałych urzędników?

Chciałbym również poinformować Pana oraz wszystkich mieszkańców za pośrednictwem tego listu, że w ostatnich 2 latach gmina Solina zabezpieczyła na wkład własny powiatu i realizację przez Powiat Leski zadań na terenie naszej Gminy (chodnik Wołkowyja, droga Rybne, droga Myczkowce do Zwierzynia) kwotę **249 145 złotych** i w naturze, drzewo na remont mostu w Terce (**150 m3**) o wartości rynkowej około **80 000 złotych**, razem **około 330 000 złotych**, było to zawsze za zgodą organu wykonawczego czyli Wójta Gminy Solina.

Kończąc mój list proszę Pana o to, aby Przestał Pan mi przeszkadzać we wszystkim, co robię. Obserwując bowiem Pańską „skuteczność” w działaniu nie liczę na pomoc. Zapraszam Pana serdecznie do otwartej, merytorycznej debaty na temat wspomnianych wyżej problemów. Mam nadzieję, że wykaże Pan odwagę cywilną, okaże się Pan mężczyzną, nie stchórzy, a ja nie będę musiał mówić do pustego krzesła, jak poprzednio.

Proszę także o wyjaśnienie kwestii rzekomych stratach finansowych poniesionych przez gestorów obiektów hotelarskich oraz punktów gastronomicznych, gdyż analizując miniony sezon i tendencje na rynku turystycznym można było zauważyć wyraźny progres, zarówno w ilości przebywających osób jak i w długości trwania sezonu.

WÓJTA
mgr Adam Piątkowski